

Definicja zjawiska przemocy w rodzinie

Przemoc to intencjonalne działanie lub zaniechanie jednej osoby wobec drugiej, które wykorzystując przewagę sił narusza prawa i dobra osobiste jednostki, powodując cierpienia i szkody.

O przemocy możemy mówić wtedy, gdy zostaną spełnione 4 warunki:

Jest to intencjonalne działanie lub zaniechanie działania

Jedna osoba ma wyraźną przewagę nad drugą

Działanie lub zaniechanie jednej osoby narusza prawa i dobra osobiste drugiej

Osoba wobec której stosowana jest przemoc, doznaje cierpienia i szkód fizycznych i psychicznych

Jest to intencjonalne działanie lub zaniechanie działania. Ktoś sadzi, że wie co jest dla drugiego dobre lub daje sobie prawo do decydowania w jego imieniu. Jest, przy tym, "święcie" przekonany, że ten drugi powinien mu się "bezwzględnie" podporządkować i zaspokoić jego "jedynie słuszne" życzenia. Mając najlepsze intencje, chce spowodować, by było tak, jak on chce.

Nieważne jest tu stanowisko drugiej osoby, jej zdanie, chęci i potrzeby - ma być tak jak on sobie życzy i "to już", "natychmiast", "bez dyskusji i gadania".

Jedna osoba ma wyraźną przewagę nad drugą, jest silniejsza fizycznie, psychicznie, materialnie, zawodowo, społecznie i w wymiarze tej przewagi oddziałuje na osobę słabszą, po to, by zmusić ją do podporządkowania swoim życzeniom.

Działanie lub zaniechanie jednej osoby narusza prawa i dobra osobiste drugiej.

Jedna osoba daje sobie prawo, by drugą uderzyć, obrazić, skrytykować, zabrać coś, nie dać. Nie liczy się z jej potrzebami, życzeniami, protestami, uczuciami. Traktuje daną osobę, jak przedmiot - pozbawiony praw.

Osoba wobec której stosowana jest przemoc, doznaje cierpienia i szkód fizycznych i psychicznych.

Szkody mogą być wymierne i nie, widoczne i niedostrzegalne, natychmiastowe i odroczone w czasie.

Jeżeli wszystkie wyżej wymienione warunki zostaną spełnione, będziemy mówili, że ktoś stosuje przemoc wobec drugiej osoby.

Stosującego przemoc będziemy nazywali sprawcą, a doznającego - ofiarą. Te pojęcia nie określają tego jakimi są ci ludzie, lecz wyłącznie rolę którą przyjmują w konkretnej relacji międzyludzkiej. Można być np. ofiarą w relacji z mężem a jednocześnie być sprawcą przemocy wobec własnych dzieci.

Sprawca działa z intencją wobec ofiary, która jest od niego słabsza, narusza jej prawa i dobra osobiste, powodując cierpienia i szkody. Sprawcy przemocy mają najczęściej - w deklaracjach i we własnym mniemaniu - dobre intencje. Są przekonani, że nie mieli innego wyjścia i "musieli" użyć przemocy. Gdyby tylko ofiara coś zrobiła lub nie, to byłoby inaczej. On przecież chciał dobrze i gdyby "tylko": zamilkła, poszła sobie, nie odzywała się,, niczego nie chciała, nie narzekała, była cicho - jednym słowem "umiała się zachować" i "była lepszą żoną, która wie, gdzie jej miejsce" - nie "musiałby" jej bić. To tylko niektóre przykłady "dobrych intencji" osoby stosującej przemoc w rodzinie.

Warto zdawać sobie sprawę z tego, że ofiara jest słabsza i sama ma ograniczone możliwości samoobrony. Z czasem, często przejmuje punkt widzenia sprawcy i zaczyna myśleć, że rzeczywiście "sama sobie jest winna".

Obie strony mają coraz bardziej zniekształcone widzenie sytuacji. Sprawca oskarża ofiarę o odpowiedzialność za przemoc, którą stosuje, a ofiara wierzy mu i myśli, że tak właśnie jest. W rzeczywistości jednak, to ten - **kto ma przewagę i za pomocą siły stara się zmusić drugą osobę do określonego zachowania - stosuje przemoc**. I to on jest odpowiedzialny za swoje zachowanie. Niezależnie od tego co robiła i jak reagowała ofiara.

Role - "sprawcy" i "ofiary", dokładnie pokazują kto co robi: sprawca - sprawuje przemoc, a ofiara ponosi szkody; sprawca jest w ataku, a ofiara w obronie.

Warto zdawać sobie sprawę, że raczej sprawca powinien podjąć decyzję oraz działania, zmierzające do zmiany swojego zachowania. Osoba doznająca przemocy może (i powinna) przede wszystkim chronić siebie i własne bezpieczeństwo. Jej częste przekonanie, że to od niej zależy postępowanie sprawcy - jest iluzją.